

Cena 10 groszy.

ECHO BIALOSTOCKIE

14

Poniedz.

Matyldy

W. g. 5 m. 59 Z. g. 17 m. 33

Redaktor i wydawca: Ant. Paszkowski... tel. 5-211-0-33

Walka o Niemcy.



Feld-Mar. Hindenburg podczas agitacyjnego przemówienia... Dziś więc rozstrzyga się walka o charakter Niemiec — Hindenburg albo Hitler — pokój — albo rewolucja.

O porozumieniu wśród sukcesorów Austro-Węgier Czy Polaka ma być wypchnięta poza nawias unji?

PARYŻ 14. 3. (Tel. wt.) Do jakiego stopnia należy sfederowania CELNEGO EUROPY ŚRODKOWEJ... Projekt Tardieu przewiduje, że do federacji celnej powinny przystąpić królestwa naddunajskie: Austria, Węgry, Rumunia, Czechosłowacja i Jugosławia.

W socjalistycznym „Populaire” Blum z własnym sobie rozumowaniem pełnym sołtyskich polemik... STANOWISKO ANGLII. Londyn, 14-go marca. (Tel. wt.) Prasa tutaj stała w dalszym ciągu obszernie omawia sprawę porozumienia gospodarczego państw naddunajskich.

Najciekawszy jest artykuł „La Croix”. Autor jego twierdzi, że z punktu widzenia praktycznego traktaty powołane w stosunku do państw naddunajskich dają rezultaty wręcz opłakane i były prostrą urażaniem zdrowemu rozsądkowi.

Znamiennie jest, że orosa całkowicie przemilcza ewentualną rolę Polski w przyszłym porozumieniu.

Katastrofa w Monte Carlo.



Lokomotywa kolej zebrała w Monte Carlo po katastrofie, w której zginęły dwie osoby, a trzej zostali ranni.

Zapowiedź rekonstrukcji rządu Marsz. Piłsudski nie pozostanie w gabinecie.

Warszawa, 14-go marca. — W kołach politycznych utrzymują się wieści, że MARSZAŁEK PIŁSUDSKI wyjeżdżając do Egiptu wyraził zamiar NIEWCHODZENIA DO PRZYSZŁ. GABINETU i wyznaczył, jako domniemanych następców na stanowisko min. spraw wojskowych inspektorów armji: generała Sosnkowskiego i generała Rydza Smigłego. Poza tem utrzymuje się jako pewno że PRZY REKONSTRUKCJI GABINETU, KTÓRA NASTĄPI W WIELKI TYDZIEŃ NA CZELE RZĄDU STANIE PONOWNIE PREMIER PRYSTOR.

Warszawa, 14 marca. Na sobotnim posiedzeniu sejmu najgorętszą dyskusję wywołał rządowy projekt ustawy o zaopatrzeniu inwalidów. Budżet przewiduje 151 i pół miliona złotych na wypłatę rent inwalidzkiej. Renty otrzymują: 120.000 inwalidów wojennych i 4 i pół tysiąca inwalidów wojakowych, oraz 146 tys. osób pozostałych po emalidach (członkowie rodzin).

Przedłożenia rządowe były przedmiotem gorącej dyskusji w której wypowiedzieli się głównie przedstawiciele klubów pracowniczych ND i CHD przeciwko wyłączeniu rent inwalidów... Następnie Izba przyjęła ustawę o stosunkach służbowych w instytucjach ubezpieczeniowych, ustawę o dostosowaniu plac. pracowniczych: komunalnych do państwowych.

stosujących dalej przyjęto nowelę do ustawy o kredyty Skarbu Państwa w Banku... w ogólnych finansach komunalnych oraz zmiana Polskim z 50 miljonów na 100 miljonów...

Nasza ekspansja gospodarcza. Polskie parowozy i wagony do Afryki.

Gdynia, 14 marca. — Z fabryki w Chrzanowie przybyło tu dwanaście parowozów i pięć wagonów czeskiej produkcji, zamówionych przez zarząd kolei w Maroku. Parowozy ustawione na Nabrzeżu Indyjskim są typu „Mikado”, tzn. 6-osiove. Waga każdej lokomotywy wynosi netto 55 t. Parowozy polskie przewiezie do Maroka specjalny norweski statek „Baldis”, tzn. „Irre boat” służący wyłącznie do transportu lokomotyw i wagonów kolejowych.

trzymanych informacji, no remoncie w stoczni w Hamburgu, statek odbył próbny jazdę która nie wypadła pomyślnie i okazała konieczność przetranszowania pewnych poprawek w urządzeniach kotłów. Wobec załodowania parowozów w Gdyni nastąpi dopiero od poniedziałku przyszłego tygodnia.

Statek posiada własne dźwigi i specjalne pomosty, tak, że lokomotywy w ładują się z toru wprost na pokład.

zawieszonych wielkich pościelachych nowoczesnych parowozów na statek będzie niewyłącznie wydarzeniem, po raz pierwszy spotkanym nie tylko w Gdyni, lecz bodaj we wszystkich portach Bałtyku. Celem utrwalenia tego wydarzenia będzie ono sfilmowane.

„Baldis” był spodziewany w Gdyni dnju wczorajszym, ale według...

Z ramienia fabryki chorzauwskiej za ładunku pilnuje inż. M. Szymonowicz, a parowozów konwojując będzie do Maroka p. Michanko.

Strajk w Zagłębiu wygasa. Masowy powrót górników do pracy.

Sosnowiec, 14 marca. (Tel. wt.) — W Zagłębiu Dąbrowskiem zgłosiło się do pracy w ciągu soboty 1706 górników oprócz obserwacji, która liczy 1100 osób. Nastroje przeciwstrajkowe rosną w dalszym ciągu. Na terenie Zagłębia odbędzie się w ciągu dnia dzisiejszego szereg zebrań.

zwołanych przeciwko proklamowaniu strajku powszechnego na dzień 16 bm. Pomieć ustawy o zabezpieczeniu socjalnem nie zostaną zatwierdzone przez Sejm jak również nie znajdują się w pa-

W oczekiwaniu nowych walk na Dalekim Wschodzie. Zrewoltowana załoga chińska splondrowała miasto i wyrzuciła ludność.

Moskwa, 14-go marca. Według telegraficznych powiadomień, na odcinku szanghajskim dojdzie niebawem do nowych bardzo poważnych starć pomiędzy wojskami japońskimi i chińskimi. Obecnie obie strony przeprowadzają swe siły.

Pozatem do epanowanego przez mołoch chiński miasta zbliżają się białogwardyjskie oddziały kawalerii pod dowództwem rotmistrza Bogatyrowa. Miasto ptonie.

Ateny oczekiwały wizyty marsz. Piłsudskiego. Wielkie zainteresowanie w Grecji.

Ateny 14. marca. W związku z przejezdem Marszałka Piłsudskiego do Egiptu należało zamaczyć, że zapowiadane przybycie Marszałka do Aten wywołało ogromne zainteresowanie całego społeczeństwa greckiego. W ciągu kilku dni, poprzedzających przybycie stateku, na porządku dziennym znajdował się Marszałek, wszystkie dzienniki zamieszczały fotografie oraz dłuższe lub krótsze wzmianki o Marszałku i jego podróży. W dniu przybycia Marszałka, zamieszczał dłuższy artykuł o jego powiększył całą pierwszą stronę prasy. Marszałek, zamieszczał dłuższy artykuł o jego życiu oraz zarys historyczny Polski wraz z mapką i rysunkiem Marszałka Piłsudskiego w kilku jego formatach wizerunkiem prezydenta RP, Moskiewicem i Marszałka Piłsudskiego w kilku pozach.

Przez całą niedzielę tak gmach Pogostwa RP, jak i statek „Romania” na przystanku były kompletnie oblegane przez dziennikarzy, którzy spodziewali się, że Marszałek zechce naład i ukazać się publicznie.

Ucieczka przed grozą winow.



Chińczyk z okolic Szanghaju uratował w płonącej wai tylko dwa konse; jeden z dzieckiem, drugi z resztkami dożytków.

UCIECZKA.

Moskwa, 14 marca. Zbiegłom z Szanghaju udało się szczęśliwie dotrzeć do Błagowieszczeńska. Nie obeszło się jednak bez ofiar gdyż Chińczycy ostrze liwali uciekających ogniem karabinowym.

UCIECZKA.

Moskwa, 14 marca. Zbiegłom z Szanghaju udało się szczęśliwie dotrzeć do Błagowieszczeńska. Nie obeszło się jednak bez ofiar gdyż Chińczycy ostrze liwali uciekających ogniem karabinowym.

Tragedja obdartych wojsk chińskich. Przejycia kolonii polskiej w Mandżurji.

Niestrawny kąsek.

Charbin, w marcu. Przeważają tu wzruszające chwile. Wypadki, jakie się tu rozgrywały, są zbyt skomplikowane. Po rozszarpniętych walkach w bezpośredniej okolicy naszego miasta, znaleźliśmy się pod ochroną Japończyków. Trzeba zaznaczyć, że wojska japońskie nie mają boje muszą stoczyć. Wojska chińskie bowiem stawały gwałtowny opór, do właściwie nie jest w ich zwyczaju. Ale opór ten był bezradny; niewyżłone, obdarte, głodne i właściwie bezbronne masy wojsk chińskich „walczyły” z nowoczesną uzbrojoną armią japońską.

Wbrew przypuszczeniom wojska chińskie w czasie odwrotu nie uległy rozkładowi, nie grabili jak jak w roku 1920, ale w najwięcej porządku cofały się na północ, gdzie prawdopodobnie rozpoczyna się lub rozpoczyna walkę partyzancką.

Japończycy zwyciężyli więc na całej linii. Dalszy rozwój wypadków jednak nie zależy od tego zwycięstwa, wszyscy bowiem obywatelowie miasta, cała ludność zadaje sobie pytanie: Co będzie dalej?

Japonia chce przywłaszczyć sobie Mandżurję. Obecnie gabinet w Tokio owarstwie i konsekwentnie prowadzi politykę imperialistyczną. Nie można ożyczywić zaprzeczanie że stosunki społadarce Japonia dostosowuje do swej polityki imperialistycznej. Nie chodzi o chwilowy kaprys lub o awanturnicę, ale o niezbędną konieczność. Chiny jednak nie kierują się temi względami. Cak narod chiński solidaryzuje się w swej nienawici do japońskiego zbory.

Konflikt mandżurski jest nadzwyczaj dramatyczny.

Co znaczy opianować i przywłaszczyć sobie Mandżurję, obszar równający się obszarowi dwóch Francji, zamieszkał przez 30 milionów mieszkańców chińskich i nadodwość. To rzecz nie jak tak, zwłaszcza w naszych czasach. To jest historia bardziej skomplikowana niż swego czasu na Korei. Japońska akcja niewątpliwie jest czynną pobudką do narodowo-rewołucyjnego procesu w Chinach. Trzeba pamiętać o tem, że przeszło 60 milionów ludności chińskiej żyje pod rządami sowieckimi, a rząd sowiecki oświadcza, że tylko Chiny sowieckie mogą odprzeć napór imperialistów. Ale i w innych częściach Chin daje się zauważyć żywiołowy odruch przeciwko imperializmowi.

Obecnie jasnym już jest, że w Tokio chętnie zrezygnowaliby z planu tworzenia państwa mongolsko-mandżurskiego i zadowoliliby się zaswojeniem 21 arcykultu w stosunku do Mandżurji, gdyby Nankin okazał gotowość do wszczę-

cia bezpośrednich rokowań z Japonią. Chinycy jednak są nieustępliwymi. Tutejsi „białi” z radością oczekiwali przybycia Japończyków, będąc przekonani, że okupacja doprowadzi do zupełnego zaniku sowieckich wpływów na kolei wschodnio — chińskiej. „Młodociane” lub też ci, którzy tak siebie nazywają, witali oddziały japońskie o krzykami „Banzai”, powiewając trójkolorowymi chorągiewkami rosyjskimi. Życzenie jest ojem myśli i niejedni widzieli już siebie na fotelu ministra burokracji państwa na Dajekim Wschodzie.

Wierście jednak przedstawiciele Japończy

puścili zmyły jusa

na rozgarnięcie głowy. Naczelnik oddziałów okupacyjnych demagogicznie i szarżami przyjacielskim postępowaniem ludności miejscowej, że dowiedziało japońskie otrzymało dyktando, według którego nie może dotknąć interesów sowieckich. Tak przedstawia się rzeczywistość. Praywłaszczając sobie Mandżurję

nie jak łapwo upokorzenie Chin nie jest również rzeczą łatwą. I czy Japonia pragnie dojść jeszcze do konfliktu z Rosją sowiecką? W interesie tutejszej emigracji politycznej rokicy nie poświęca ani jednego żoł-

niernia. Szanse emigracyjnej akcji z japońskiej strony w dalszych warunkach są bardzo znikome, chociaż pomiędzy japońskimi czynnikami wojskowymi znajdują się zwolennicy czynnej akcji przeciw sowiecom.

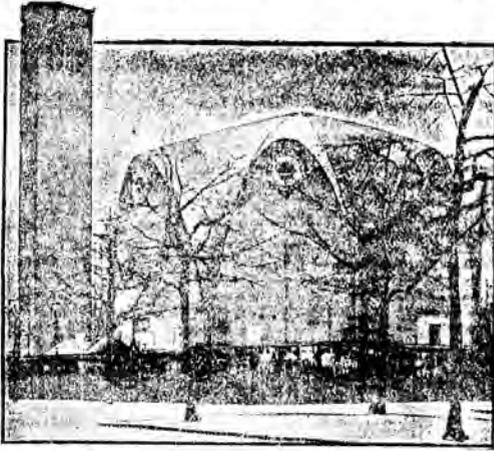
W Charbinie śledzimy z napięciem wypadki, rozgrywane się pod Szanghajem. Stany Zjednoczone obecnie zbyt zaangażowane są w Ameryce Południowej, a również Japonia nie chce zaryzykować zmagania ze Stanami Zjednoczonymi. Zobaczymy, jak sytuacja się rozwija. Narazie trudno przewidzieć nawet najbliższą przyszłość.

POLAK.

Radość życia

traci wiele ludzi, których droższą ciekawie rozumieć i norwowe. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togala, Tabejki Togal bowiem zaliczają je niedomagania, wstrzymujące nagromadzenie się kwasu moczowego, który jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpię. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonacie się sami, lecz zdajcie we własnym interesie tylko oryginalnych obiekct Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach

Oryginalny kościół w Kolonji.



W Kolonji kończą budowę nowego kościoła, który przypomina swym wyglądem motywy architektury wschodniej.

Hałaśliwa lokatorka hotelu.

Rozmowa w piwnicy.

W jednym z małych hoteli paryskich rozegrał się przed kilkoma dniami krwawy dramat, którego pobudki nie zostały jeszcze dosięgłonie wyjaśnione.

Między właścicielem tego hotelu, Edwardem Marceau, a jednym z klientów, młodym arjentem handlowym, Raymondem Guelisem, były już od dłuższego czasu sprzeczki bardzo napięte.

Powodem tego była przyjaciółka Guelisa, panna Sanderse, zamująca w hotelu pokój ze swoim przyjacielem. Panna Sanderse wracała do hotelu późno w nocy i zaobcała spokój wszystkim lokatorom.

Mimo upomnień właściciela hotelu panna Sanderse zachowywała się nadal prowokująco. Na tem jej doszło między Guelisem a Marceau do kilku gwałtownych kłótni — Onegajd w nocy panna Sanderse zaczęła awanturę na korytarzu, a potem gołowała kolację w pi-

wnicy robiąc dużo rumoru i budząc tem wszystkich śpiących lokatorów.

Nazajutrz doszło do sejsji między właścicielem hotelu a panem Guelisem. Wówczas przez właściciela na rozmowę Guelis uderzył się w rewolwer. Rozmowa odbyła się w piwnicy. Jaki był jej przebieg, nie wiadomo. W pewnej chwili usłyszano huk wyrzutu.

Gdy przewrócona żona właściciela zbiegła do piwnicy wraz ze służką hotelową, zastała męża leżącego na ziemi w kałuży krwi. Obok niego Guelis z rewolwerem w ręce.

Guelis, aresztowany przez policję, oświadczył, że Marceau groził mu jeśli się nie wyprowadzi z hotelu. Oświadczając o swoje życie strzelił do niego z rewolweru.

To oświadczenie Guelisa jest mocno podejrane. Policja prowadzi nadal śledztwo. Marceau zmarł w kilka godzin później po przewiezieniu do szpitala.

Cyniczne zeznanie mordercy.

Gość uduł gospodynię domu.

W Łązu dokonano morderstwa na osobie żony budowniczego, Łuzy Jankowej.

Pani Jankowa posiadała siana w swym domu, leżącym na peryferjach Łązu, gdyż mają jej był w podwórzu, a córka wyszła do miasta. Gdy około godz. drugiej córka, Greja, powróciła do domu — zastała drzwi zamknięte. Zrazu przypuszczała, że matka wyszła za jakimś sprawunkiem. Gdy dłuższy czas upłynął, Greja zawezwała sąsiadów. Oczym obecnych przedświadli się straszny widok. Nieszczęśliwa kobieta leżała na podłodze, a w uszach jej tkwił knobel, który spowodował śmierć wskutek uduszenia.

Policja rozpoczęła poszukiwania, które obecnie doprowadziły do konkretnego rezultatu... Podejrzany padł na Franciszka Leithgiba, który dopiero niedawno wypuszczony został z więzienia, gdzie przebywał int 10 za rabunek dokonany na koleście Leithgiba niebawem odnaleziono... Twierdzi jego o-

skarżwał jezne podprępnia.

Jego gospodyni zeznała, że widział na jego koszuli ślady krwi... Ponadto Leithgib zapłacił obecnie za czynsz 140 sztyngów, choć zalegał z tą sumą od dłuższego czasu. Uwagiano — wypierał się wszelkiej winy... Później jednak zeznawał strażnika więziennego i zawiadł:

„Wszystko mi jedno... Przyjmuję się... Jestem mordercą...”

Opowiadał następnie w śledztwie, że odwiedził Jankową, którą znał osobliście. Ponieważ była ona w domu sama — przysłał mu nitę, aby skorzystała ze sposobności i obrabowała je... Gdy ona oprowadzała go po mieszkaniu Leithgib rzucił się na nią nagłe i pocał jej dusię...

Szybko zabral pieniądze i biżuterję, pozostawił uciekł... Wskazał również miejsce, gdzie schował resztę pieniędzy i kosztowności...

Krwawy taniec czcicieli szatana.

Policja aresztowała kilku degeneratów.

Sklonność mieszczków drugiej półkuli do różnych ekscentryczności znana jest dobrze wszystkim i cały świat porzy na ich wybryki, jak na dnie ważne dziecinne zabawy. Ekscentrycy, choć na jednak przeszła wszelkie granice w wypadku, jaki poruszył Nowy Jork w związku z zajściem, jakie miało miejsce przy Park-Street. Jak podaje „Review International” dea społeczeństwa „Review” przebieg zajścia według dochodzenia sądowego był wywołany przez wyznawców kultu szatana i miał przebieg następujący. Częstość szatana przebieg następujący. Częstość szatana przebieg następujący. Częstość szatana przebieg następujący.

Wokół nieszczęśliwej ofiary obecni kapłani kultu rozpoczęli wykonywać jakiegoś taniec muzyczny i zadowolili jej czoły nieszczęście. Na szczęście zwołaniem krytyczni ofiary aresztowali wyłamałi drzwi i p. R. Parole oswoiła i tak fanatyków. Przy tej okazji policja aresztowała kapłanów tego diabolicznego kultu, mianowicie Mison, imi nastomiast uczestnicy złączyli zbite. Dawniej sąpocieli rekrutowali się z posterów murzów, obecnie jak wskazuje powyższy wypadek, również i zdomaganiwani biali zainteresowali się kultem szatana. Przytomnió swali, że i w Warszawie w r. 1930 aresztowano również przywódców sekty szatanistów.

Skłonność mieszczków drugiej półkuli do różnych ekscentryczności znana jest dobrze wszystkim i cały świat porzy na ich wybryki, jak na dnie ważne dziecinne zabawy. Ekscentrycy, choć na jednak przeszła wszelkie granice w wypadku, jaki poruszył Nowy Jork w związku z zajściem, jakie miało miejsce przy Park-Street. Jak podaje „Review International” dea społeczeństwa „Review” przebieg zajścia według dochodzenia sądowego był wywołany przez wyznawców kultu szatana i miał przebieg następujący. Częstość szatana przebieg następujący. Częstość szatana przebieg następujący.

Wokół nieszczęśliwej ofiary obecni kapłani kultu rozpoczęli wykonywać jakiegoś taniec muzyczny i zadowolili jej czoły nieszczęście. Na szczęście zwołaniem krytyczni ofiary aresztowali wyłamałi drzwi i p. R. Parole oswoiła i tak fanatyków. Przy tej okazji policja aresztowała kapłanów tego diabolicznego kultu, mianowicie Mison, imi nastomiast uczestnicy złączyli zbite. Dawniej sąpocieli rekrutowali się z posterów murzów, obecnie jak wskazuje powyższy wypadek, również i zdomaganiwani biali zainteresowali się kultem szatana. Przytomnió swali, że i w Warszawie w r. 1930 aresztowano również przywódców sekty szatanistów.

Czara życia

Przebadany i zatwierdzony przez Instytut Salkowski. Przekład z niemieckiego. 30

Straszenie poczta: Wykolejony komodor Wlesley, popisał kilka krakulki w towarzyskie. Zdemakowany przez swego służącego Wiestra, włożonego na usługa komandora Gardsteina, został zmuszony do oddania się na usługi party komunistycznej. Wraz z garstką zdecydowanych na wszystko wykojęctwów porwał z portu łódź podwodna, przy pomocy której maćno po przewożeniu Gardsteina na pełnym morzu obrabawał okręt pasażerski „Colossant”. Dzięki doświadczeniom komandora Ruperta Wlesleya udało się statek „Colossant” spotkać i zatrzymać. Po obrabowaniu statku i przetransowaniu skarów na łódź podwodną, statek „Colossant” zatopiono wraz z tysiącem pasażerów ku przetrzeeniu komandora. Ołbrzymie skarby przetransowane na łódź podwodna, która ruszyła spowrotem ku brzegom Anglii, gdzie w ukrytym miejscu czekał samochód. W ostatniej chwili Gardstein i Müller potarli podstępnie swych towarzyszy rąbunka. Komandorowi udało się udeszczostreżenie dopływać do brzozy. Müller i Gardstein nie wiedząc o tem na składanej łodzi wyładowali wraz ze zrabanowaniem skarbam. Gdy Müller odpytał aby zatopić łódź, komandor kamieniem uderzył z zasadki Gardsteina, ubrał się w ubranie Müllera i uderzył w rewolwer. Steryoryzowany powracalecemu Müllera zatęadł od niego wakamla na skrytym górze. Wobec odmowy zatrzymaniu go, poczem zażwasył banknoty do jednej z walizek i pozostaw...

Gardsteina. Pod futrem krył się garnitur z najlepszego tweedu i komplet czyni bielejczy. Jeżeli te ubrania były za male dla Ruperta to tem bardziej dla Müllera. Czyż więc Niemiec miał stać w swoim starem ubraniu... czy też Gardstein zamierzał? Müller wspominał o zapasowych ubraniach, a tymczasem tu było tylko jedno. Rupert poszedł do łazienki, narzucił sobie wody i wrzucił do polnym dzbankiem do pokółu. Wszystkie, co przeżył z nirałami, wydawało mu się chwiliami złym snem, a chwiliami straszna, bardzo lozyczna rzeczywistość.

Ponieważ ubrania komunisty były dla niego za male musiał zostać w tem, w czem był. Stał przed lustrem i zaczął się czesać. Dziwne, że dla Müllera nie było za nasowego zarobku. A może i nie dziwnie. Müller był tylko narzuceniem Gardsteina. Był potrzebny, bo bez jego pomocy Gardstein nie daby sobie rady z zatoniemim nurkowa, a potem składaniem łódki i przeniesieniem walizek z łódky do tego złowieszczonego domu. Po dokonaniu tych czynności stawał się awanta, a Gardstein nie liczył się nigdy z życiem zawodami. Usimawszy Müllera, zostalby sam. Pojechałby do Londynu sprzedał zarabowane kłinyoty za przeszło milion funtów. Zaden świadek tego zbrodni nie zostalby przy życiu. Z pewnością sobie szponrocentwo bezsilnie zniechęcił. O! Szatanika przebiegłości.

Co zamierzał potem? Jakże zdradzieckie plany roły się w tym genialnym, diabelskim mózgu, który obrzucił kamieniem somersceckiej plaży. Przeknikliwy zbrodniarz nie popełnił żadnej omyłki. Nawet nie uwierzył oświadczeniu Ruperta o niewielkim trenincu pływackim. Czyż nie kazał Bradyemu za strzelbę co przed zarzeniem łodzi? Prawdopodobnie Müller zlał się, że Brady lud O'Rourke domyśla się zdrad-

dy i skoczy w luk przed nim i sam schrolił się do środka łodzi ze zbytnim napięciem, o pare minut za wcześniej. Ten pospochł i iakt, że Rupert nie został na mostku, a zszedł na pokład między żalozę, sprawiły, że Brady nie wykonał rozkazu.

Rupert wiedział, tak jak wiemy teoretycznie wszyscy, że niema granic dla ludzkiej chciwości, zdrad i okrucieństwa i że żaden wampir z westerskiego folkloru, żaden upiór stworzony przez wyobraźnię, nie jest straszniejszy, niż może być człowiek.

Müller do wiary, że Gardstein mógł żyć z Müllerciem, bratać się z nim i spiskować, z powzięciem zgory postanowieniem posłuszenia się nim jako narzędem, a potem zabić! Nie do wiary? — Dlaczego? Wszak Palmer, znany trucelec, asyłował przy łózkach swoich koniałcejących ofiar, wyrażając im swój smutek. Wszak Smith zdobywał kobiety słowami najczulszej miłosci, poto, żeby każda dał ułonić no ślubie w łazience. Wszak dla ludzkich potrzebowało dale niezbyt drowdy, że ludzka chciwość, zdrada i okrucieństwo nie mala granic.

swoje miejsce. Następnie zszedł na dół i zjadł zawartość szafy w szcianie. Zawierała ona butelkę szampana, muszkę kawioru, muszkę konserw niesnych i dwie — sucharków, oraz noże, widelce i dwa kielichy. Rupert nie był głodny ale musiał possić się i lubił szampana. Miał porządka kolacje, ma kłora złożyło się przeszło pół puszki ka wioru, kilka sucharków i więcej niż pół ława butelki wspaniałego szampana. Szamoniom prołogistą umiała sobie do sadzać. Ale, ale, co znaczny flakonik? w kłuzem Gardsteina? Czy zawierał truciznę, przeznaczoną do zaprawiania wina dla Müllera?

Rupert zaniósł do kuchni naczynta, z których jadł, unył je i schował zpowrotem do szafy. Napocząca butelkę wina i dwie również napoczęte puszki zabrał z sobą do samochodu.

Zapukał motor i wyjechał na podjazd. Mógł obudzić sąsiadów, ale nie było na to rady. Odburzonni stalowemi norwami, które zjedławy mu wojenna sławę, wyskoczył z samochodu, zamknął zaryz na klódkę, wsiadł zpowrotem i odjechał.

ROZDZIAŁ XXIII. O świcie dotarł do Porlocku. Ulice były jeszcze prawie puste. Spokół tylko kilku przechodniów i paru zaspanych policjantów, ale żaden nie zwrócił na niego uwagi. Przejechałszy przez miasto, poniedział droga, wijąca się wzduż wybrzeża. Narazie nie obawiał się aresztowania. Piekelnicy czyn, dokona ny na morzu, mógł się jeszcze nie dostać do wiadomości publicznej, a nawet gdyby się dostał, to publiczność manow podbrzydłać właśnie automobilistów, jadących ta droga? Co innego, jeżeliby już znalezione skarby i trupy na wybrzeżu.

Kronika miejscowa

Fabrykanci białostoccy uchwalili obniżyć płace tkaczom

W związku z panującym obecnie kryzysem gospodarczym a w szczególności w przemysle włókienniczym mającym do zwalozania nie tylko o, raz to nowe bawłowe ocelne, ale ponadto jeszcze poważną konkurencję przemysłów zagranicznych, oraz z uwagi na znaczną rozbieżność w płacach tkaczy w okręgach łódzkim i białostoczkim, a nawet białostockim, gdzie obciążoność sytuacji wymagać jeszcze płace tkaczy-chalupników — znaczna część fabryk białostockich nie jest w stanie ze względu na kalkulacyjnych uruchomić swoich zakładów.

W związku z tem w dniu 13 b. m. odbyło się w tejże Fabryce Związku Przemysłowców liosno zebranie fabrykantów, na którym po rozważeniu wytworzonej sytuacji uchwalono obniżyć obecnie płace w dziale tkalni i wyznaczyć te płace pozostającą do dn. 14 b. m.

Przemysł spodziewa się, że w razie obniżenia płał w tkalniach, więksi część tutejszych fabryk będzie mogła być uruchomiona.

„Monopol” na Rzeźni Miejskiej

„Szlachterzy” — Robotnicy spędowi — Przewóz — Rzezacy

Jedną z przyczyn nadmiernej kę s t o w uboju mięsa, na co narzekają strajkujący rzeźnicy, jest zmonopolizowanie na Rzeźni Miejskiej przez pewne grupy poszczególnych czynności związanych ze spędem, ubojem, i rozwałką mięsa. „Monopolisci” tak opracowali poszczególne czynności, że wszelkie próby wprowadzenia nowych i tańszych robotników spelsiły na niczem, a śmiełaki którzy chcieli przeciwstawić się w wykonywaniu pracy nie przez „monopolistów” porużyli na awęj skórze ostrze nożów rzeźniczkich.

Došlo do tego, np. przy uboju wieprzów, że gdy ktoś z mieszkańców miasta przywiózł na Rzeźnię wiełoców miasta przywiózł na własną przą, aby zaszlachtować na własną potrzebę i przyprowadził z sobą załanego rzeźnika lub masarza — zgrzanego „monopolistą” odbierała wlepra

siłą niedopuszczając swoich ludzi do uboju, głożąc notami przy prowadzeniu robotnikowi, który oczywiście wspanio swoich kolegów po fachu sam zrzeka się uboju niechoć narządzić „monopolistom”. Właściciel wiepra musi zapłacić za ubój tyle ile zarządza „monopolisci”.

I od tego niema żadnej apelacji, albowiem stawki ustalają „szlachterzy”.

Malo tego. Terror „monopolistów” nie omija masarzy i drobnych rzeźników, których również niedopuszczają się do uboju, chyba po upłaconiu pewnego baraczu na rzecz „szlachterów” za rzekomą pomoc.

Osobną grupę „monopolistów” stanowią robotnicy, którzy spędzają zakupione z okolic bydło do Rzeźni. Ci również stanowią zamkniętą grupę.

pe — pobierają do 15 zł. od sztuki za przypędzenie, podczas gdy z najdalszych okolic pow. białostockiego, można przewieźć było furmanką a 5 złotych za sztukę.

Trzecią grupę, która najbardziej wyszukuje rzeźników stanowią właściciele wozów przepisowych do przewożenia mięsa. Za przewóz zabitej sztuki z miasta do miasta kasa sobie płacić po 5 złotych — Na jednoroz, pan taki zabiera 6 — 8 zł. czyli że za jeden przejazd z Rzeźni do miasta pobiera do 40 złotych.

Wreszcie niesłychanie zdzierawy uprawiają rzezacy rytuśli. Rzeza, za podzielnego gardła bydłogę i oza bajecznie watroby, czynność która trwa 15 minut pobiera 4 zł. Pasowia ci za kilka godzin pracy w dwóch dniach w tygodniu t. j. poniedziałki i czwartki zarabiają miesięcznie od 700 — 800 złotych.

Istnieje jeszcze cały szereg drobniejszych monopolistów, za które musimy płacić z winy rasuloków, którzy do tychczas nie potrafili odpowiednio zorganizować się i wytworzyć atmosfery zdrowej konkurencji pracy, a tyłko uśmieją narzekać na wysokie koszty uboju i występować o podwyżkę cen na mięso.

Przypuszczamy, że w chwili obecnej kiedy kalkulacja cen bydła i uboju została dość stwierdzoną przez Magistrat i gdy wyszło na jaw niesłychane zdzierstwo „monopolistów” na Rzeźni Miejskiej odpowiednio władze zajmują się bliżej temi sprawami i poleca kres niekierownym stosunkom panującym w tej dziedzinie.

O godła cechowe na szyldach rzemieślniczych

Rady izb rzemieślniczych rozpoczęła propagandę wśród swych członków za przywróceniem starych godła cechowych na szyldach.

Godła takie zdobyli ongiś szyldy rzemieślniczych i były niekiedy wykonane w sposób wysoce artystyczny. Monkał, którzy wa wyszła kłom co polskie wstrząsły niebezpieczeństwem, wydali zakaz używania tych pięknych znaków.

Tylko 8 protokołów

Po fali protokołów sanitarno-pożytkowych, właściciele domów uprzywilejowali swoje posesje, tak, że w ciągu kilku ostatnich dni policja sporządziła zaledwie 8 protokołów.

Ceny zboża

Ceny zboża w ostatnim tygodniu na rynkach białostockich, kształtowały się następująco: za 100 kg. żyta 25 zł, pszenica 24 — 27 zł, jęczmień i owies 21 zł, kartofla 7 — 8 zł. Tendencja wzrostowa.

Bielik - Podlaski

Przygotowania do obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego

W dniu 17 b. m., o godz. 19-ej, w sali Magistratu odbyło się zebranie, na którym wyłoniony został Komitet Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w składzie: pp. Aleksander Skiej, mjr. Bilezyńskiego, starszyna Drożnińskiego, Jarońskiego, Jochelczyka, Krausa, Mercika, księdza Olszewskiego, Szczekowej, poruczn. Troszkiewicza, Telera oraz burm. Farniewicza.

Utworzenie Związku Zaw. Pracown. Komunalnych

Pracownicy Wydziału Powiatowego, Zarządu Drogowego, Komunalnego i Ośrodka Zdrowia utworzyli związek zawodowy pracowników powiatowych, zgłaszając swoje przystąpienie do Zarządu Centralnego w Warszawie.

Fałszywi inkasenci na przedmieściach

Zwrot podatku dochodowego właścicielom nowych domów

W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie Zarządu Stow. Miesz. Przedm. w Białymstoku przy udziale przedstawicieli — delegatów poszczególnych dzielnic przedmiejskich, na którym powzięto uchwały o do załatwienia sprawy dotyczącej zwrotu podatków przedmieściami Marczuk, Wysokostoczek, Kolonia Urzędnicza Marczuk i przyległych ulic na sobranu które odbyło się w ubiegłą niedzielę w „Ognisku Kolejowym”.

Posatem między innymi uchwalono ostrzeżenie mieszkańców wszystkich przedmieść przed osobnikami, którzy korzystając z nastroju mieszańców przedmieść z powodu urzędowania przez Zarząd Stowarzyszenia zebrani na przedmieściach, poprzedzając inkasenta Zarządu St. M. Pr. który inkasuje składki i wpisowa z przed stawieniem dając dzielnicy, inkasują od nieświadomych mieszańców w różnych wysokościach, kwoty na rzecz różnych związków i stowarzyszeń, a jednocześnie do podpisania deklaracji, i co gorsza między nimi są i tacy, którzy pod pozorem dobroczynnych inkasują po 50 groszy od każdego mieszańca tytułem kosztów związanych z otrzymaniem ulg podatkowych dla wszystkich obywateli.

Ten ostatni wypadek miał miejsce na ul. Piasta i został wykryty przez sekretarza Magistrackiego P. Sobolewskiego, i innych.

Srebrne złotówki ulokowano w pończochach i skarbankach

Ustatnio w obrocie niemal zupełnie znikły srebrne złotówki. Może i te, które masowo kursowały, obecnie stały się rarystasem.

Wszystkim tym którzy mieszkają w swoich nowobudowanych domach i są płatnikami podatku dochodowego z tytułu pobieranych pensji na kolei lub innych urzędach i instytucjach przysługuje zwrot tego podatku zaledwie od

Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich

W dniu 11 bm. o godzinie 19.30 odbyło się w Sali Rady Miejskiej walne zebranie Białostockiego Koła Z. O. K. Z. pod przewodnictwem p. insp. Janickiego.

Ustępajcy przez Kola p. Stanisław Ledóchowski poinformował zebranych o dotychczasowej działalności Koła, podkreślił, że Zarząd nie mógł znaleźć pracodawców wobec wyjazdu z Białegostoku jego członków i zupełnie zdezorganizowania się. W dyskusji b. silnie atakował bezczynność Kola p. St. Kalina, pozemem głos zabierali pp. major Kretowicz, Szeller, Godziar, Szekowski i inni. Potem nastąpiły wybory nowego Zarządu. Na propozycję viceprezesa Obwodu Z. O. K. Z. p. Szellera do Zarządu powołani zostali: pp. Rejent Gąsiorowski (na prezesa) insp. Janicki

Władze nie dopuszczają do demonstracji w dn. 16 bm.

Prasa stołeczka donosi, że władze państwowe poczyniły już przygotowania, celem niedopuszczenia do jakiegokolwiek wystąpienia lub demonstracji w związku z proklamowanym na środę dnia 16 b. strajkiem generalnym.

W sferach rządowych rozważano jest również sprawa sankcyj karnych, jakie miałyby być zastosowane wobec tych pracowników państwowych (kolejarzy, pocztowców, urzędników i pracowników monopolu i t. d.), którzy

czasu wykończenia budynku i jego wartości — szacunku. Szczegółowo w tych sprawach informuje biuro Zarządu Stow. M. Przedm. w Białymstoku Rynek Kosz. 2 w czwartki od godz. 4 pp.

Ze sportu

Dwa mecze

Makabi (Warszawa) Z.K.S. (Białystok)

Jak podaliśmy we wczorajszym numerze, sobotnie spotkanie w boksie siłecznej Makabi z miejscowym Z. K. S. przyniosło zwycięstwo białostoczanom w stosunku 5:1.

Przed rozpoczęciem meczu przedstawiciele obu klubów wygłosili powitalne przemówienia, przyczem na powitanie wygłoszone przez przedstawiciela Z. K. S. w języku żydowskim przedmowa Makabi odpowiedział po polsku, na co ośmielił się na sali publiczności krzykami starać się objawić swą niezadowoloność.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Waga piórkowa Perelotczyk (M.) — Szajnkid (Z. K. S.). Słabszy finał nie Szajnkid zwyciężył Praplotczyka na punkty.

W wadze lekkiej odbyły się dwa walki: 1) Rozen (M.) — Gieszes (Z.K.S.) Wynik remisowy, nieco krzywdzący dla Warszawy, gdyż w pierwszej rundzie warszawianin górował nad miejscowym, zaś w dwu następnych rundach walka była równa.

2) Kukier (M.) — Kusnier (Z.K.S.) Zwycięstwo odniósł Kusnier bijąc na punkty Kukiera.

Waga średnia: Blumensztejn (M.) — Brzeziński (Z.K.S.) zwyciężył na punkty Brzeziński.

Waga półciężka: Firtenberg (M.) — Postyrzyc (Z.K.S.) Wygrał na punkty Postyrzyc. Musimy zaznaczyć że Postyrzyc, który jak okazywa trenuje boks zaledwie od 5 tygodni, przedstawia bardzo dobry materiał na boksera i przy odpowiednim treningu i większym obyciem się w ringu ma szansę do zajęcia w boksie jednego z pierwszych miejsc.

Co do zawodników warszawskich, to spodziewaliśmy się po nich lepszych rezultatów i ładniejszej techniki. Sędziował w ringu p. por. Gerazońko, sędzia związkowy.

Tętoż dnia o godz. 5 ppłdn. w lokalu (Z.K.S.) przy ul. Dąbrowskiego 20, odbył się pomysły temat klubami meca ping-pongowy który przyniósł zwycięstwo drużynie warszawskiej w stosunku 6:4.

Jeśli chcesz smacznie zjeść, tanio zapłacić i nie obawiać się konsekwencji konsumowania nie świeżych artykułów spożywczych, to spiesz do **nowootwartego baru „MUZA”** ul. KILIŃSKIEGO 21, (w podwórzu, lokal po St. Urz. Państw. R. P.) Bufołt obficie zaopatrzone. Obiady z 2-eh dań 1 zł. Kuchnia pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych.

ZAKŁAD RADJOTECHNICZNY **Bracia PARYS** przeniesiony z ulicy Sienkiewicza 28 na Rynek - Kościuszki 6, m. 14 wejście od ul. Żydowskiej, tel. 6-05. Wyrób radio-obłorników różnych typów. Naprawa r-odbiorników starych typów na nowoczesne aparaty oraz naprawa. Ustawianie r-odbiorników i anten. Ciężniki, słuchawki, baterie anodowe suche i akumulatorowe, prasowniki. Akumulatory radiowe, anodowe, samochodowe i stacyjne. Ładownice i naprawa akumulatorów. Kwasy do akumulatorów. Wypożyczanie akumulatorów. Naprawa i dostawa wszelkich maszyn elektrycznych. Budowa elektrowni w fabrykach, majstkach i miastach. Instalacje świetlne i telefoniczne. Ustawianie głośniokuchni. Wszelkie powierzone roboty wykonuje się fachowo, dokładnie i punktualnie. Ceny niskie. Warunki dogodne.

Przedświadczenia wyprzedził mebli w zakładzie tapicerskim **STEFANA GABAŁY** ul. Dąbrowskiego 2. Tel. 15 92. Ołomany, tapczony, łózka, kozetki fotele klubowe, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa wchodzące. CENY PRZYSTĘPNE.

KINO „POLONJA”. Początek: 6.30, 8.30 i 10.30 Film pełen niezwykłej treści i obrzy-miego napięcia! **P. I. ARENA GROZY** Potężny dramat z życia cyrkowców. W roli gł. **MARY JOHNSON** NADPROGRAM: Występy s/nych taneczek **Sióstr MALAMA** oraz sztukmistrza czarne magii **Signora Valentine** ze swym oryginalnym piaskiem.

Kino „GRYF” (dawn. „Przystań”) Potężne Misterjum Filmowe p. t. **I. N. R. I.** (Na Golgotę)

Newootwarta restauracja **MARSEL** „Marszałka Piłsudskiego 34. pod fachowem kierownictwem znanej ze swej smacznej i zdrowej kuchni. **p. MANI Chandowskiej** wydoje codziennie śniadania, obiady i kolacje Dla amatorów codziennie świeża ryba. Ceny przystępne — Obsługa solidna Codziennie koncert muzyczny

MARZYNOWA **Amerykańska Prasownia** parowa farbniarna i chemiczna pralnia **„ATLAS”** Białystok, Sienkiewicza 14 — PRZYBIŁIE — do farbowania, szyczenia i prasowania mebli, tkanin i dzielnic obrętu, szyczenia futer oraz do plianowania i dezaktywacji. Przetwarzanie maszynowe i wyrobienie piany na meble.

Wnuc feldmarszałka szoferem taksówki.



Herbert Moltke, wnuc wodza niemieckiej armii z roku 1870 feldmarszałka Moltkego jest szoferem taksówki w San Francisco.

Nerwy... nerwy... Cała Europa choruje.

Wzrost nerwowości w psychice ludzkiej i zwiększeniu się liczby osób, cierpiących na zaburzenia umysłowe, jako jedna z smutnych konsekwencji doby powojennej, daje się zauważyć we wszystkich niemal krajach Europy.

Wzrost ten obserwowano ostatnio w Niemczech, gdzie nawet od pewnego czasu stanowi on przedmiot rozważań zarówno psychiatrów, jak władz sanitarnych.

Bankructwo Henny Porten. Wszystkiemu winna „Ufa“.

W ostatnich czasach pogorszyły się znacznie możliwości finansowe także w branży filmowej. Świadczy o tym zmniejszenie liczby bywałych kinowców odbijają się na produkcji i wytwórnictwie, które mają słabsze podstawy finansowe.

Jak wyglądał postój tych ciężkich warunków sytuacja materialna średnich i mniejszych przedsiębiorstw, świadczą najlepiej wstrzymane wypłaty przez towarzystwo filmowe Henny Porten.

Rotzwarowana „Miss Europa“. Niewieścią uroda jako reklama handlowa.

Piękna Danka Aase Clausen z Kopenhagi, która niedawno na konkursie piękności w Brukseli w Nicei wybraną została „Miss Europa“ opuściła Paryż rozczarowana i rozczulona.

Nowy prezydent Irlandji.



Valera przywódca radykalnych republikanów, został wybrany prezydentem Irlandji.

Nie szciedźcie ofiar na najbiedniejszych!

Kalendarze z 9-go wieku. KRÓTKI ŻYWOT 30 LUTEGO.

Odkrycia prof. Turnera.

Data 30 lutego nie istnieje. Był jednak okres czasu — bardzo odległy — w którym miała ona swe wyraźne miejsce przy końcu drugiego miesiąca roku.

W tym czasie reformy kalendarza przeprowadzonej przez Juliusza Cezara w 45 r. przed Chrystusem, według której luty miał liczyć 29 dni w latach zwykłych, a 30 w przestępnych.

Nie powinniśmy zatem śnić, nigdzie na świecie, dokumenty, napisy w marmurze lub nagrobki z datą 30 lutego.

Drugi podobny nagrobek istnieje w kościele w Cartmel (Lancashire), na którym napisano, że pewien William Myers zakończył życie 30 lutego 1702 r.

W innych kalendarzach średniowiecza. W „Medi aevi calendarium“ Hampsona znajdujemy kilka przykładów. W jednym z nich czytamy: „Memento quod anno bissex tibi lunae februarii XXX dies computas“.

W jednym z czasopism zagranicznych znajdujemy garść ciekawych szczegółów z życia Goethego, którego sama rocznica śmierci święcić będzie niebawem cały świat kulturalny.

W tym roku, w którym datę 30 lutego wprowadzono oficjalnie do kalendarza, wydarzyło się to w Szwecji, w roku 1712. Król ten nie przystąpił jeszcze wówczas do reformy gregoriańskiej.

W tym roku, w którym datę 30 lutego wprowadzono oficjalnie do kalendarza, wydarzyło się to w Szwecji, w roku 1712. Król ten nie przystąpił jeszcze wówczas do reformy gregoriańskiej.

W tym roku, w którym datę 30 lutego wprowadzono oficjalnie do kalendarza, wydarzyło się to w Szwecji, w roku 1712. Król ten nie przystąpił jeszcze wówczas do reformy gregoriańskiej.

Zareczyły słynnej lyżwiarki.



Słynna lyżwiarka wiedeńska Tritzi Burger, która zajęła drugie miejsce na olimpiadzie zareczyła się w Lake Placid z bobelajstą Hoppanem.

Goethe — fanatyk porządku.

Ostatnie słowa wielkiego poety.

W jednym z czasopism zagranicznych znajdujemy garść ciekawych szczegółów z życia Goethego, którego sama rocznica śmierci święcić będzie niebawem cały świat kulturalny.

W tym roku, w którym datę 30 lutego wprowadzono oficjalnie do kalendarza, wydarzyło się to w Szwecji, w roku 1712.

W tym roku, w którym datę 30 lutego wprowadzono oficjalnie do kalendarza, wydarzyło się to w Szwecji, w roku 1712. Król ten nie przystąpił jeszcze wówczas do reformy gregoriańskiej.

W tym roku, w którym datę 30 lutego wprowadzono oficjalnie do kalendarza, wydarzyło się to w Szwecji, w roku 1712. Król ten nie przystąpił jeszcze wówczas do reformy gregoriańskiej.

W tym roku, w którym datę 30 lutego wprowadzono oficjalnie do kalendarza, wydarzyło się to w Szwecji, w roku 1712. Król ten nie przystąpił jeszcze wówczas do reformy gregoriańskiej.

Złota klatka.



Dlaczego jesteś taka smutna? Masz przecież wszystko, piękna pani! Urodę, siłę, wille, stroje, bogata i ciebje maharani.

Widzisz... Mówiłaś mi przed ślubem, że nie chcesz dołączyć do rodziny, w młodości po prostu byłaś sama i teraz jesteś w czasie marcy.

Orszak pięknej amazonki. Defilada marynarek w Hyde-parku.

Anglia gotowa zapomnieć nawet o swoich obecnych kłopotach finansowych; gospodarczych, gdy stanie się coś, co narusza świętą tradycję.

Wieloletni zwyczaj dawno stracił, droższe są wszystkie skarby świata ścienne tyłom serce młoda. Rem.

Podsluchane.

SIYNY pamiot był chory. Zastąpił jeżennia na on plemięnia podala mu trybicki sypoz.

SKROMNY FIOLEK. Nieszczylika w szkole mówił o wadach ludzkich. Pytano przeciwstawia skromność, porównując pierwszą z różą, drugą z fiołkiem.



ROZNIKA. Zona: — Wszyscy mówią, że z nas dobrano małżeństwo i że jesteśmy szczęśliwi.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 2.